

Fotografie - Edyta Kubicka
Tekst - Natalia Magdalena Wielgosz



PEJZAŻ FRASOBLIWI-
CZYLI O KAPLICZKACH I KRZYŻACH
Z RADZIEJOWA I OKOLIC

Fotografie - Edyta Kubicka
Tekst - Natalia Magdalena Wielgosz

726.95
W



PEJZAŻ FRASOBLIWY-
CZYLI O KAPLICZKACH
I KRZYŻACH
Z RADZIEJOWA I OKOLIC

-Radziejów 2012-

Niniejsza publikacja powstała z inicjatywy Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Franciszka Becińskiego w Radziejowie przy głównym wsparciu finansowym Starostwa Powiatowego w Radziejowie, a także wsparciu Burmistrza Miasta Radziejów.

Wydanie ma charakter jubileuszowy - w dziesiątą rocznicę zdobycia przez autorkę zdjęć - Edytę Kubicką - drugiego miejsca w Ogólnopolskim Konkursie Fotograficznym pt. „Kapliczki i krzyże przydrożne” (2002r.) zorganizowanym przez Stowarzyszenie ARS POPULI, Muzeum Archidiecezjalne w Krakowie i Muzeum Historii Fotografii w Krakowie.

Wydawca składa podziękowanie właścicielowi Zakładu Fotograficznego Foto-S, Panu Wiesławowi Sobczakowi z Radziejowa, za dokonanie fotokopii zdjęć wykorzystanych w niniejszej publikacji.

WSTĘP

Poniższa praca prezentuje jeden z elementów dziedzictwa kulturowego Kujaw. Ukazane zostały w niej fotografie kapliczek i krzyży przydrożnych wraz z komentarzami. Celem niniejszej prezentacji jest rozbudzenie zainteresowania przeszłością historyczną oraz kształtowanie tożsamości regionalnej. Praca ta ma również za zadanie wypełnić lukę w edukacji dotyczącej ochrony dóbr kultury własnego regionu. Przewodnik ten zakresem swym przybliży historii i anegdoty związane z kapliczkami uwiecznionymi na fotografiach Edyty Kubickiej.

Kapliczki i krzyże przydrożne patrolują niemal każdej wiosce i miastu. Zdarza się, że nie dostrzegamy ich na co dzień. Przechodzimy obojętnie, zapominając czasem że istnieją. Z każdą z nich wiąże się jakaś legenda-bardziej lub mniej prawdziwa. Mało kto już pamięta jak rodzą się takie historie. Jedno jest pewne- w każdej z nich tkwi odrobina prawdy...

Trudno byłoby jednak pokusić się o spisanie wszystkich zasłyszanych historii. Intencją autorów jest nadzieja, że poniższy album zachęci do uważniejszego przyglądania się i ochrony miejscowych kapliczek. Zadziwiające jest to, że wiele z nich ginie na naszych oczach. Z miesiąca na miesiąc jest ich coraz mniej, „umierają” na swój sposób. Podążając „tropem” przydrożnych kapliczek, zilustrowanych na fotografiach Edyty Kubickiej często miałam dylemat czy to na pewno właściwa kapliczka. Działo się tak ze względu na liczne przemalowania i „renowacje”. Co ciekawsze-problem z rozpoznaniem figur mieli czasem także pobliscy mieszkańcy zapytani o ich historię...

Wydawać by się mogło, że czas krzyży przydrożnych jest policzony, że są znakami dawnej obyczajowości, wiary prostych ludzi. Nie jest to do końca prawda. Nadal wznosimy przydrożne kapliczki i stawiamy krzyże pośród pól. Problemem jest tylko piękno, które odchodzi... I te niezwykle historie umierające wraz z naszymi dziadkami... Komentarzem do sytuacji mogą być słowa Władysława Tatarkiewicza:

„Z kapliczkami jest tak jak z kołędami, podobno wciąż powstają nowe, ale te stare stały się ponadczasowymi pomnikami naszej odrębności

kulturowej. Wydaje się, że znaki wiary, nadziei i miłości, świadczące o trwaniu przy wierze przodków, mimo postępu technicznego, nie mogą wyzbyć się swej kaligrafii, bo zabraknie nam czegoś istotnego w modlitwie.”

Artyści i naukowcy zafascynowani wyglądem prostych, wiejskich kapliczek, od dawna próbowali utrwalić je dla potomnych. Ci badacze i inwentaryzatorzy uwiecznili na kliszach i w szkicownikach to, co stanowi fenomen polskiego krajobrazu. Wielu sławnych artystów zupełnie bezwiednie, z poczucia piękna, rysowało kapliczki i krzyże. Ich prace stanowią często jedyne źródło dotyczące figury i miejsca, którego dawno już nie ma.

Krzyże i kapliczki stawiano w różnych miejscach wsi, często na jej obrzeżach, na terenie siedlisk, rozstajach dróg, na terenie drogi prowadzącej do gospodarstwa. Umieszczano je także w miejscach bitew, na mogiłach powstańczych i cmentarzach cholerycznych. Mieszkańcy wsi żegnali zmarłego, odprowadzając go do kapliczki stojącej na skraju wioski. Pod przydrożnym krzyżem chowano samobójców. W maju odprawiano pod nim „majowe”-nabożeństwa ku czci Matki Boskiej.

Rodowód kapliczek swymi korzeniami sięga pradawnych, przedchrześcijańskich czasów kiedy wierzono, że w drzewie zamieszkują przeróżne bóstwa i duchy. Drzewo jako najdoskonalszy twór świata roślinnego, wprawiało pierwotnych ludzi w zachwyt. Przeczuwali w nim wyraz wyższej mocy. W historii każdej religii, przekazach ludowych, w archeologii i sztuce całego świata spotykamy się ze *świętymi drzewami*.

W XIX wieku Aleksander Brückner pisał tak: *„Mnogość ich wielka wszędzie- małych i większych, drewnianych i murowanych. Nawet wypróchniały pień dębu zamieniono na kaplicę, jakby pozostałość pogańskiej czci.”* Dla ludów pogańskich bowiem, drzewo było teofanią (aktem objawienia się boga), obrazem kosmosu, symbolem życia, punktem centralnym świata.

Obecnie, zwykle nieświadomi dorobku naszych przodków, pośpiesznie mijamy kapliczki, nie zastanawiając się nawet kto, kiedy i dlaczego je postawił.

Fundatorami kapliczek były niekiedy całe wsie, dwór lub bogaci gospodarze. Większość z nich miało charakter dziękczynny. Nazywano je figurami, figurkami, a krzyże- Bożymi Mękami.

Powody wznoszenia figur były bardzo różne. Często był to wyraz wdzięczności za przeżycie wojny, uratowanie życia czy też chęć utrwalenia jakiegoś ważnego wydarzenia. Postawienie kapliczki bywało także aktem skruchy bądź zadośćuczynieniem za popełnione grzechy. Kapliczki stanowiły wreszcie symbol oddania się pod opiekę Boga. Miały strzec wieś i jej mieszkańców przed czyhającym złem. Zdarzało się, że umieszczano na nich datę, nazwisko fundatora, napisy inwokacyjne z prośbą o błogosławieństwo Boże i zachowanie od powietrza morowego, głodu, ognia i wojny.

Najstarsze z figur wykonywano z łatwo dostępnego i prostego w obróbce, jednak nie do końca trwałego drewna. Z czasem kapliczki zaczęły przybierać różne formy w związku ze zmianą budulca. Najprostsze z nich to niewielkie zadaszone „domeczki” zawieszane na ścianach domów lub przytwierdzone do drzew. Bywają też kapliczki w kształcie słupa zwieńczonego figurą bądź krzyżem. Jedną z popularniejszych na naszych terenach formą jest prostopadłościan z cegły, czasem otynkowany, z umieszczonymi na różnych poziomach wnękami na święte obrazy lub wiązanki kwiatów, zaś w zwieńczeniach kryją się

patronujące postaci Świątych Pańskich.

O wyglądzie kapliczek w naszym regionie pisał Oskar Kolberg:

„(...) Nie brak tu także krzyżów i figur przydrożnych, zwykle za wsią stawianych. Koło Radziejowa, Kruszwicy, Inowrocławia, figury murowane od podstawy wnoszą się częstokroć w trzy lub cztery kondygnacje sześciennie, coraz mniejsze, zakończone u góry daszkiem (z dachówek), w których polach wizerunki świętych lub napisy bywają umieszczone.”

Kapliczki stawiano zwykle w otoczeniu drzew, sadzonych wraz z ich budową. Tworzyły one swoistą przestrzeń *sacrum*, wyznaczając uświęcone miejsce i chroniąc je przed złymi duchami. Przy kapliczkach rosną zwykle rozłożyste lipy i kasztanowce, a zatem drzewa kwitnące i przyciągające owady. W koronach ich szumi i brzęczy- te głosy życia uzupełniają się z wymową z pozoru milczących kamieni kapliczki. Drzewa ponadto chronią przed wiatrem i śniegiem. Dla upiększenia świętego miejsca sadi się też intensywnie pachnące krzewy bzów i jaśminów.

Kapliczki przydrożne są ozdobą i nieodłącznym elementem kujawskiego krajobrazu. Dowodem przywiązania i kultu, jakim

otacza się nadal te miejsca, są wiązanki kwiatów, świece czy kolorowe ozdoby z bibuły i wstążek, mówiące o wyjątkowym charakterze każdej z nich. Z tego powodu trudno spotkać dwie identyczne kapliczki.

Wzniesione często na wzgórkach, a nawet celowo usypanym kopczyku, u stóp rozrosłych z czasem potężnie drzew- stare kapliczki stanowią dziś prawdziwe perły krajobrazu. Świadomie komponowana w otoczeniu kapliczek zieleń sprawia, że oba elementy tworzą łącznie kulturowo- przyrodniczy zabytkowy zespół. Trzeba więc zapewnić mądrą opiekę zarówno kapliczkom i krzyżom, jak i ich otoczeniu. Te kulturowo- przyrodnicze cuda są bowiem jedną z cenniejszych wartości w dziedzictwie naszych terenów.

Dawne rzeźby na Kujawach przedstawiały najczęściej Chrystusa Ukrzyżowanego, oraz Matkę Boską Skępską. Do popularnych figur sadzanych pod daszkiem kapliczek, należą także wizerunki Zbawiciela Świata- *Salvator Mundi* oraz Chrystusa Frasobliwego.

Chrystus Frasobliwy w ikonografii chrześcijańskiej jest przedstawieniem

rozmyślającego Chrystusa w pozycji siedzącej, z głową opartą na dłoni. Na głowie znajduje się korona cierniowa, zaś na ciele widoczne są ślady biczowania. Zafrasowana postać pozbawiona jest jakichkolwiek cech boskich, wyobraża zmęczonego człowieka w geście smutku i zadumy. Wizerunek Frasobliwego symbolizuje nie tylko cierpienia pasyjne, ale także Boga bolejącego nad losem ludu, jego codziennymi troskami, nad złem i niesprawiedliwością świata. Chrystus Frasobliwy jest jednak przede wszystkim, symbolem polskiej sztuki ludowej.

Najpopularniejszym wizerunkiem maryjnym, występującym w kujawskich kapliczkach jest figura **Matki Boskiej Niepokalanej**, przedstawiana zwykle jako kobieta o pięknym, łagodnym obliczu, z rękami opuszczonymi, ale jednocześnie wyciągniętymi przed siebie, w geście jakby chciała objąć mieszkańców. Niepokalana czasem trzyma ręce złożone na piersiach- jak do modlitwy. Bose stopy Maryi opierają się o kulę ziemską, oplecioną przez węży z jabłkiem w pysku, któremu Niepokalana miażdży łeb. Zdarza się, że na globie widnieje także księżyc, mówiący o Maryi jako Królowej Świata. Głowę Matki Boskiej zdobi korona, ale najczęściej jest to aureola złożona

z dwunastu gwiazd.

Spośród **Świątych Pańskich** kilku cieszyło się wyjątkową czcią kujawskiego ludu. Często spotykamy czeskiego świętego Jana Nepomucena (Czołówek). Podobną czcią otacza się świętego Floriana, chroniącego przed pożarami (Krzywosądz).

Kolejnym popularnym świętym był biskup Mikołaj- patron kupców i podróżnych.

Niestety do naszych czasów nie zachowało się wiele rzeźb ludowych. Nietrwałość drewna podatnego na wpływy atmosferyczne- to nie jedyną przyczyną, dla której figur z kapliczek i krzyży mamy dziś tak mało. Niechlubną rolę odegrali także zaborcy. We wschodniej części regionu, w zaborze rosyjskim, obowiązywał zakaz stawiania nowych i remontowania starych kapliczek. Na terenach zaboru pruskiego zaś, celowo niszczone kapliczki i ich wyposażenie.

Prezentowane w folderze fotografie to fotografie współczesne. Niemal wszystkie obiekty, które możemy tutaj zobaczyć istnieją, mają swoje adresy, możemy powędrować ich szlakiem. Do tworzenia takiego szlaku krzyży i kapliczek będziemy zachęcać wszystkich mieszkańców Radziejowa i okolic.

Dziękuję tym, którzy podzielili się ze mną wiedzą na temat dziejów kapliczek i krzyży przydrożnych. Bez nich opracowanie to by nie powstało! Nie sposób wymienić wszystkich, których relacje zamieszczone są w publikacji.

Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję jednak do: Księdza Proboszcza Stanisława Łosiakowskiego z Parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Radziejowie, Ojca Edwarda Podgórskiego z Klasztoru O.O. Franciszkanów w Radziejowie, Pani Henryki Bartczak z Piotrkowa Kujawskiego oraz Pani Henryki Adamczewskiej z Radziejowa.

Natalia Magdalena Wielgosz



Gmina Bytoń



Czarnocice

Murowana stojąca na skraju wsi kapliczka, w formie wysokiego czworobocznego słupa, zwieńczona krzyżem i otoczona drewnianym płotkiem. Postawiona ku czci Matki Boskiej 30 lipca 1946 roku przez właściciela ziemi-Kozubowskiego w podzięce za ocalenie życia. Na figurze znajduje się inskrypcja: *PANIE BOŻE NIE OPUSZCZAJ NAS Z OPIEKI SWOJEJ*. Obecnie przemalowana na kolor ciemnoniebieski.



Czarnotka

Murowana kapliczka w formie wysokiego prostopadłościanu, z niewielką figurką Matki Boskiej Królowej Świata w półkolistej niszy. Kapliczka dzielona jest gzymsami na poszczególne kondygnacje i zwieńczona krzyżem, z napisem w kartuszu: *O MARYO BEZ ZMAZY POCZĘTA MÓDL SIĘ ZA NAMI*. Ufundowana przez mieszkańców Czarnotki po 1945 roku, jako wotum za powrót z obozów pracy w Niemczech. W 2009 roku przemalowana przez Waldemara Binieckiego na ciemnogrnatowy kolor, pozbawiona płotki.





Figura z kapliczki przydrożnej znajdującej się przy drodze do Potołówka

Murowana kapliczka w formie wysokiego czworobocznego słupa, z figurą Najświętszego Serca Pana Jezusa w półkolistej niszy, zwieńczona krzyżem. Figura dawniej znajdowała się w pobliżu nieistniejącego już gospodarstwa Antoniego Czynsza, który był jej fundatorem. Została wybudowana zaraz po wojnie przez Zygmunta Kubiaka z Dąbrowy. W 2010 figurkę Chrystusa pokryto białą farbą. Obecnie o kapliczkę dbają trzy siostry z rodziny Pańczyszynów z Potołówka.

Stefanowo

Kapliczka murowana z niewielką figurą Matki Boskiej w przeszklonej niszy, zwieńczona krzyżem. Wykonana z czerwonej cegły, otoczona drewnianym płotkiem. Smukły korpus dzielony jest gzymsami, które wyznaczają trzy kondygnacje z wnękami i prostokątnymi płycinami. Z miejsca, w którym stoi rozciąga się widok na jezioro Głuszyńskie. W dolnej części kapliczki znajduje się błędnie napisana inskrypcja: *KRÓLOWO KORONY POLSKIEJ MUDL SIĘ ZA NAMI*. W trakcie wojny w tym samym miejscu znajdowała się podobna kapliczka, zburzona przez Niemców. Figura została odbudowana w latach 1945- 1949 przez Sylwestra Tomalskiego ze Stefanowa i Henryka Jaskólskiego z Potołówka.





Witowo

Niewielka figurka Matki Boskiej Niepokalanej, znajdująca się obok cmentarza, na rozwidleniu dróg prowadzących do Powałkowic i Sadłużka. Rzeźba postawiona jest na trójstopniowym postumencie, otoczona białym płótkiem i niewysokim granitowym murkiem. Pierwsza figura została postawiona przed wojną przez Annę i Jana Kurantów. W trakcie wojny Polacy zostali zmuszeni do jej rozebrania. Po 1945 roku odbudowano ją na starych fundamentach, dzięki staraniom Kunegundy i Szczepana Linowieckich. Wewnątrz świętego miejsca, na ziemi obok postumentu, leży cementowa głowa zachowana ze starej figury.



Gmina Dobrze

Byczyna

Kapliczka niezwyklej wręcz urody, usytuowana na rozwidleniu dróg w Byczynie. Figura jest w kształcie czworobocznego, masywnego słupa. Każda ze ścian zwieńczona trójkątnym naczółkiem. Całość nakryta spiczastym, murowanym szczytem z krucyfiksem na czubku. W każdej ścianie znajdują się płytkie, prostokątne wnęki na święte figury. W czterech gablotach stoją figury: Matki Boskiej Niepokalanej, świętego Franciszka, porcelanowa figurka Serca Jezusowego oraz najciekawsza pod względem formalnym- rzeźbiona w drewnie figurka Matki Boskiej Skępskiej. Prawdopodobnie w czasie kiedy kapliczka powstała, w pozostałych wnękach znajdowały się także rzeźbione figurki, które mogły ulec zniszczeniu lub zostać skradzione. Podobny los spotkał niestety spoczywającą u stóp Matki Boskiej Skępskiej postać Księżycy- dziś już niezachowaną. Kapliczka w Byczynie powstała prawdopodobnie równolegle z budową tamtejszego kościoła- w latach 1880- 1882

z inicjatywy fundatorów kościoła, księdza Emiliana Witolda Dąbskiego i Dominika Jaxy Kwiatkowskiego.

W przeszłości małe drewniane figurki Matki Boskiej Skępskiej, przywożone z odpustów, stawiano na domowych ołtarzykach. Jej wizerunek należy do ciekawszych motywów w polskiej rzeźbie ludowej. Figury Matki Boskiej Skępskiej mają bardzo charakterystyczne cechy formalne: korpus w formie prosto ściętego stożka, pokrywa wijący się, złoty ornament roślinny, dłonie Madonny złożone są do modlitwy, na głowie wysoka korona i księżyc u stóp w kształcie rogala. Taka właśnie figura Matki Boskiej Skępskiej stoi w przydrożnej kapliczce w Byczynie.

Ośrodek kultu Matki Boskiej Skępskiej-sanktuarium bernardynów w Skępem- leży wprawdzie już na ziemi dobrzyńskiej, lecz pielgrzymki z Kujaw przybywały tu już w XVI wieku. W ołtarzu głównym kościoła znajduje się gotycka rzeźba w typie „Pięknej Madonny”, przywieziona do klasztoru w 1496 roku. Rzeźba została nabyta w Poznaniu przez cudownie uzdrowioną córkę kasztelana kruszwickiego, Mikołaja Kościeleckiego. W Skępem figura zasłynęła łaskami skupiając na sobie trwający do dziś kult maryjny.



Dobre

Figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem stojącej na kuli ziemskiej, usytuowana nieopodal dawnych zabudowań cukrowni „Dobre”, na wysokim postumencie z białej cegły. Jak podaje tablica informacyjna, została ufundowana przez R. Dąbrowskiego z dziećmi w 1938 roku. Obok widnieje tablica pamiątkowa pracowników nieistniejącej już cukrowni, pomordowanych przez okupanta niemieckiego w trakcie drugiej wojny światowej. Obecnie kapliczka jest miejscem pamięci narodowej.



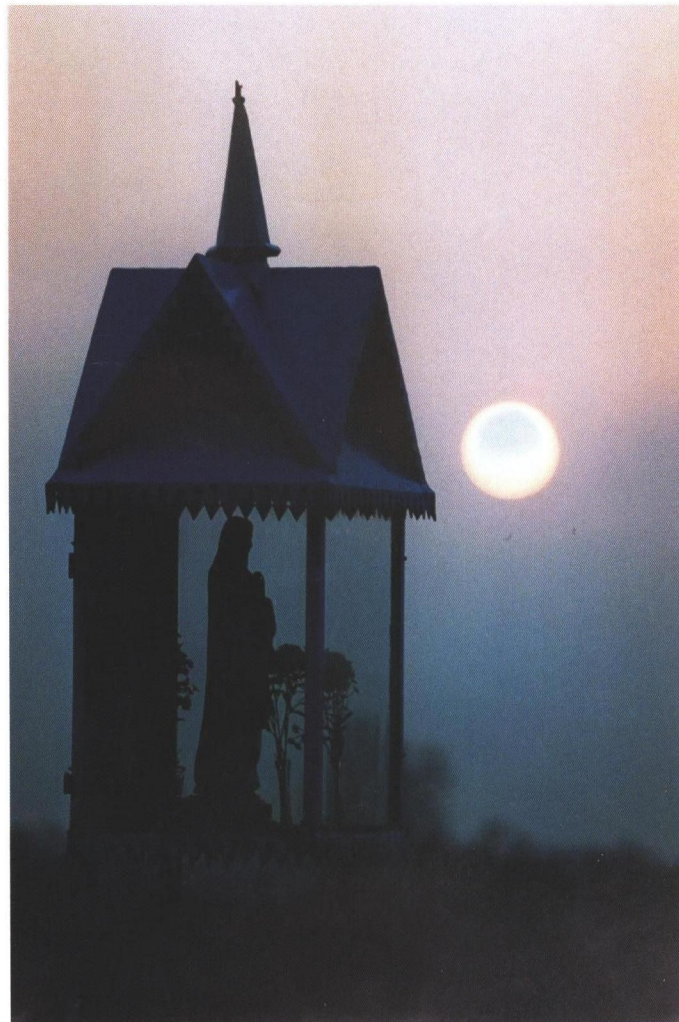


Figura na granicy parafii Dobre - Byczyna

Pierwotna kapliczka powstała prawdopodobnie na przełomie XIX i XX wieku jako wotum za uzdrowienie śmiertelnie chorego dziecka. Była to kapliczka murowana z czerwonej cegły, z wizerunkiem Matki Boskiej. Kapliczkę ufundował Józef Przewiecherski. Jego żona Jadwiga udała się do Skępego prosić o łaskę zdrowia dla ich dziecka. Kapliczka uległa naturalnemu procesowi zniszczenia. U schyłku lat '20 XX wieku syn Józefa- Jan, postawił w tym samym miejscu figurę Chrystusa trzymającego krzyż i wskazującego na swoje Serce. Posąg umiejscowiony jest na wysokim kamiennym postumencie. Poświęcenia figury dokonał ksiądz Wincenty Wawrzecki z Byczyny, który zginął podczas II wojny światowej w Dachau.

Kolonia Kłonowo

Kapliczka znajdująca się na rozjeździe dróg, otoczona metalowym płotkiem. Jej niespotykana forma przejawia się w fakcie, że ustawiona jest na wysokich metalowych kolumnkach. Figura Matki Boskiej Niepokalanej stoi zaś w szklanej gablotce nakrytej spiczastym daszkiem. Kapliczka powstała jako wotum mieszkańców Kolonii Kłonowo w 1989 roku.





Krzywosądz

Figura stojąca na polu, za kościołem w Krzywosądz. Postawiona w formie wysokiego słupa na szerszej podstawie, z wnęką na gipsową figurkę świętego w górnej części. Pokryta daszkiem i zwieńczona krzyżem. Została wykonana z czerwonej cegły i otynkowana. Przedstawia młodzieńca w zbroi rzymskiego legionisty, z hełmem na głowie. W prawej ręce mężczyzna trzyma naczynie z wodą.

Święty Florian od XV wieku uznawany jest w Polsce za patrona strażaków. Ochotnicza Straż Pożarna z Krzywosądz powstała w 1927 roku, z inicjatywy księdza Wacława Szczepańskiego, Józefa Półgęsa, Władysława Wesołowskiego i Henryka Kowalskiego. W tym samym roku miejscowi strażacy zdecydowali się ufundować figurę swojego patrona. Pole pod jej budowę podarował Władysław Wesołowski, jeden ze współzałożycieli OSP. Obecnie kapliczka stoi na pustym polu, jednak w czasie gdy powstała, w tym samym miejscu rósł sad.

W 1436 roku święty Florian, statuem kardynała Zbigniewa Oleśnickeigo został zaliczony w poczet głównych patronów Polski, obok świętych: Wojciecha, Stanisława i Wacława. W ikonografii święty Florian przedstawiany jest najczęściej w stroju rzymskiego oficera, z naczyniem wody lub wprost gaszącego pożar. Do rozpowszechnienia się jego kultu przyczynił się pożar w 1528 roku, który zniszczył cały krakowski Kleparz z wyjątkiem kościoła, któremu patronował święty. Zostało to odebrane jako znak szczególnej opieki.

Według legendy, w czasie pożaru święty Florian osobiście pojawił się nad kościołem i lał wodę z konwi na płonący dach świątyni. Od tego czasu czci się w Polsce świętego Floriana jako patrona chroniącego przed pożarem. Drewniana zabudowa wsi często padała ofiarą żywiołu ognia, stąd też ludność wyjątkowo zabiegała o jego opiekę.

Smarglin

Figura Matki Boskiej Niepokalanej stojąca na kuli ziemskiej i depcząca głowę węża. Wizerunek Matki Bożej znajduje się na czworobocznym, dość wysokim postumencie, stojącym na trójstopniowych schodkach. Postać Maryi odziana jest w jasną suknię przewiązaną złotym paskiem, błękitny płaszcz o złotych połach oraz białe maforium. Nad Jej głową unosi się aureola utworzona z dwunastu gwiazd. Figura Niepokalanej ujęta jest w baldachim ustawiony na czterech wysokich kolumnienkach. Przed postawieniem kapliczki został wykonany rysunkowy projekt.

Pomysłodawczynią była Irena Sygit, przewodnicząca koła gospodyń wiejskich ze Smarglina oraz Mirosław Kaźmierczak, na którego polu stanęła figura. Organista z Krzywosądzki, Jarosław Waszak przywiózł posąg Niepokalanej z Włocławka.





Baldachim nad figurą postawił pan Mańkowski z Byczyny. Postument z białej cegły wykonał i otynkował Czesław Piasecki ze Smarglina. Figura została pomalowana przez Stanisława Dembowskiego z Dobrego.

Pod kapliczką zakopana jest butelka, w której znajduje się błogosławieństwo dla całej wsi oraz wymienione są nazwiska wszystkich okolicznych mieszkańców, od najmłodszych do najstarszych. Z racji tego, że figura znajduje się na rozjeździe czterech dróg, jej przesłaniem jest symboliczne błogosławieństwo na cztery strony świata. Oto słowa ukrytej w butelce modlitwy:

MARYJO NIEPOKALANA

*TY któraś zagościła w naszej wsi, prosimy Ciebie
abyś błogosławiła naszym rodzinom,
gospodarstwom i ziemi.*

Poświęcenia figury dokonał ksiądz Jan Ziara z Krzywosądky 14 września 1996 roku. Na uroczystości zebrała się cała wieś, która zdecydowała o fundacji kapliczki.

Gmina Kruszwica

Skotniki

Figura ukazująca świętego Józefa z Dzieciątkiem, stojąca na czworobocznym postumencie w polu, na skraju wsi. Została ufundowana przez ówczesnych właścicieli majątku, dziedziców Grabskich ze Skotnik. Według relacji mieszkającego nieopodal pana Mroza, święty Józef stał w sadzie, za murem pałacu. Majątek ziemski rozebrano w 1980 roku, figura została więc pozbawiona swojego pierwotnego otoczenia i funkcji jaką pełniła. Obecnie święty Józef znajduje się na polu należącym do państwa Przybylskich z Szostki, dzięki którym figura została otynkowana a postument obłożony brązowym klinkierem. Według ich relacji, w trakcie wojny Niemcy odstrzelili główkę Pana Jezusa. Przybylscy długo zastanawiali się jak ją zrekonstruować, aż wpadli na pomysł wykorzystania modelu głowy lalki.



Gmina Piotrków Kujawski

Piotrków Kujawski

Figura Matki Boskiej Niepokalanej stojąca na wysokim granitowym postumencie przed kościołem świętego Jakuba w Piotrkowie Kujawskim. Powstała jako wotum dziękczynne parafian za misje święte, ogłoszone w okresie wielkiego postu w 1921 roku przez jezuitę z Dziejic, ojca Bistigę.



Fot. ukazująca Niepokalaną w czasach powstania figury, udostępniona dzięki UMiG w Piotrkowie Kujawskim



Niedaleko omawianej figury (po przekątnej ulicy) stoi do dziś inna figura Matki Boskiej Niepokalanej na wysokim postumencie, często mylona w relacjach z figurą spod kościoła. Figura z parku powstała z inicjatywy Stanisława Leopolda Tabaczyńskiego herbu Grabie (1840- 1918), lekarza, właściciela zespołu dworskiego. Z zachowanej fotografii ze

zbiorów W. Strzeleckiego wynika, że poświęcenie figury odbyło się 8 września 1918 roku. W trakcie II wojny światowej figura była przechowywana w ogrodzie mieszkającego nieopodal lekarza Józefa Dębnickiego, dzięki czemu przetrwała do dziś.



W pobliżu figury spod kościoła, znajdowała się stojąca na skale postać Matki Boskiej z Lourdes, ufundowana w 1930 roku przez rodzinę Dobrowolskich, właścicieli młyna. Matka Boska w grocie została zniszczona w trakcie wojny. Żyje jednak we wspomnieniach

starszych osób i znana jest z archiwalnych fotografii, dlatego przywołuję ją w tym miejscu.



Fot. Matki Boskiej z Lourdes,
udostępniona dzięki UMiG w Piotrkowie Kujawskim

Obecna figura Niepokalanej spod kościoła znajduje się pod opieką działającego przy

kościółce Apostolatu Maryjnego. Dzięki staraniom Apostolatu w 2004 roku wymieniono stopnie postumentu. Rok później, pan Henryk Zientara z Dębołęki odnowił zniszczoną polichromię. Wiosną 2009 roku ksiądz prałat Kazimierz Bocianowski przeprowadził gruntowny remont figury. Pękający granitowy postument został przebudowany od podstaw przez firmę Andrzeja Gabrysiaka. Do wzmocnienia cokołu użyto tych samych granitowych bloczków, zdecydowano się również na zachowanie pierwotnego kształtu postumentu. W tym samym czasie artysta plastyk, Ireneusz Kucharski uzupełnił gipsowe braki oraz odnowił polichromię figury. Na zakończenie remontu Matka Boska otrzymała także nową koronę, którą zamontowała firma Tech-Milk Barbary i Grzegorza Dzieciołowskich z Piotrkowa Kujawskiego. Podczas uroczystości odpustowej patrona parafii, 25 lipca 2009 roku, ksiądz biskup Wiesław Mering poświęcił figurę oraz znajdujący się w parku obelisk Męczeństwa Kapłanów i Świeckich oraz granitową tablicę na ścianie kościoła upamiętniającą 70 rocznicę tej zbrodni hitlerowskiej.

Okolice Bycza, znad jeziora Słuchaj

Kapliczka murowana w formie stosunkowo niskiego słupa o przekroju kwadratu, nakrytego czterospadowym daszkiem, zwieńczona krzyżem i ogrodzona. Została ufundowana przez Kazimierza Muszyńskiego. Gdy wrócił on z walki na froncie dowiedział się, że w czasie wojny zginęły wszystkie jego dzieci. Kaplicę poświęcił czci Matki Boskiej Częstochowskiej. Obecnie figura jest zaniedbana- zniszczony płotek, brak obrazka.



Gmina Radziejów



Broniewek

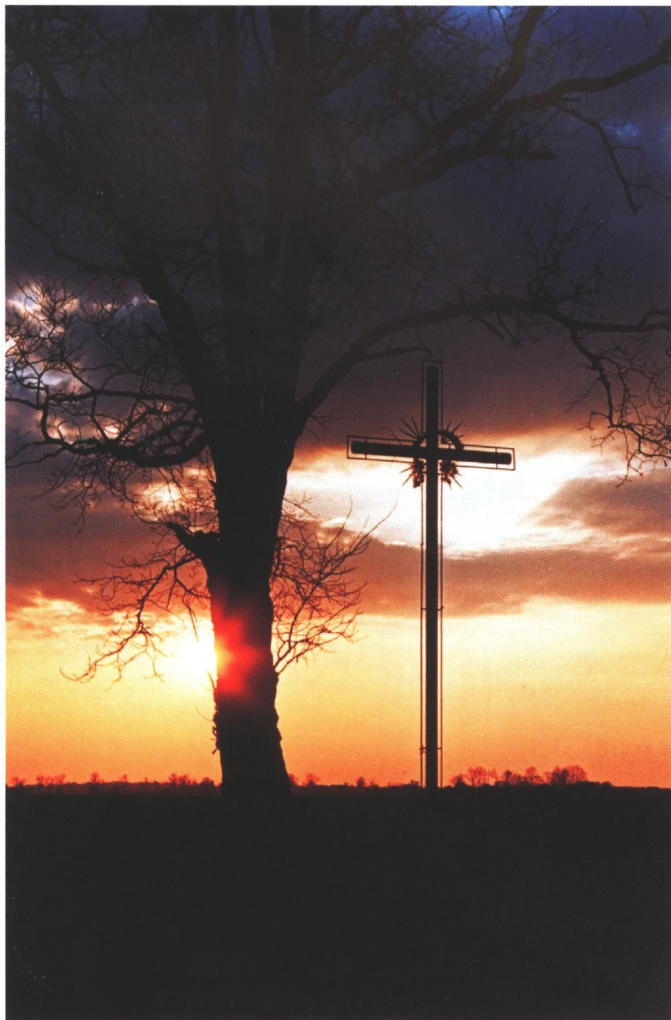
Żelazny krzyż stojący się na skraju wsi Broniewek otoczony metalowym płotkiem, znajduje się w tym samym miejscu co najmniej od okresu międzywojennego. Ziemia na której stoi została podarowana przez pana Bobrzyńskiego. Do 1980 roku krzyż wykonany był z drewna. Poświęcenia nowego krzyża dokonał ksiądz Marchlewski wśród licznie zgromadzonych mieszkańców wsi.

Broniewo

Murowana kapliczka znajdująca się przy kościele w Broniewie w kształcie czworobocznego słupa, ustawionego na wysokim cokole wydzielonym profilowanym gzymsem. W ściankach znajdują się cztery arkady, zamknięte łukiem odcinkowym, obwiedzione profilowanymi ramami. Pod występują stiukowe rozetki. Kapliczka zwieńczona jest wąskim gzymsem pod płaskim czterospadowym daszkiem z kulą i krzyżem na szczycie. Pod arkadami ustawiona jest figura Matki Boskiej. Kapliczka otoczona jest metalowym parkanem.

Figurę w Broniewie postawiono przed wojną dzięki staraniom dziedziców Zielińskich, którzy mieli we wsi dwa pałace. W 2008 roku przemalowana na kolor żółty z brązowymi obramieniami. Ze względu na zły stan zachowania figurka w niszy została zamieniona na postać Maryi w koronie na głowie, z Dzieciątkiem na lewym ramieniu.





Bronisław

Krzyż przydrożny ustawiony na skraju wsi od strony Przemystki. Pierwszy, drewniany postawiony prawdopodobnie zaraz po wojnie przez Kwiatkowskich. Obecny żeliwny, postawiony w latach '60 przez Dionizego Kruszyniaka. Ostatnio odnawiany w 1995 roku.

Czołówek

Kapliczka z rzeźbioną, polichromowaną figurą świętego Jana Nepomucena znajdująca się przy drodze dojazdowej do dawnego dworu szlacheckiego. Kapliczka jest w kształcie wysokiego, czworobocznego słupa, ustawionego na dwóch stopniach. We



frontowej ścianie znajduje się ostrołukowa, przeszklona wnęka z figurą NMP. Słup zwieńczony jest profilowanym gzymsem, na jego szczycie ustawiony jest baldachim wsparty na czterech kolumnkach, połączonych arkadkami, zwieńczony czterospadowym daszkiem z dużym krzyżem na szczycie. Pod baldachimem znajduje się figura Jana Nepomucena w brązowej sutannie, białej komży i brązowej pelerynce. Święty ma biret na głowie. W rękę trzyma jeden ze swoich atrybutów- palmę męczeństwa.

Jan Nepomucen należał do jednych z najpopularniejszych świętych w Polsce. Według tradycji ludowej chronił pola i zasiewy przed powodzią, suszą i pożarem. Dlatego figury Jana Nepomucena (nepomuki) można spotkać jeszcze dziś przy drogach w sąsiedztwie mostów, rzek, na placach publicznych i kościelnych oraz na skrzyżowaniach dróg.

Figura została postawiona z inicjatywy Kazimierza Grützmachera (Gruezmachera, 1878- 1949). Fundator był jednym z organizatorów życia społecznego, ekonomicznego i kulturalnego Kujaw. W niepodległej Polsce Grützmacher został działaczem Stronnictwa Narodowego, następnie był senatorem i posłem. Po wojnie postanowił ufundować kapliczkę w rodzinnej miejscowości, aby ochronić ją przed plagą pożarów, które nawiedziły Czołówek. Prawdopodobnym powodem budowy kapliczki było także pragnienie powstrzymania nieszczęść, które nękały jego rodzinę oraz zapewnienie jej bezpieczeństwa. Na cmentarzu w Radziejowie znajduje się grobowiec fundatora figury świętego

Nepomucena z inskrypcją:

*KAZIMIERZ GRUEZMACHER I MAŁŻONKA JEGO.
SENATOR, ZAŁOŻYCIEL KÓŁKA ROLNICZEGO
I FUNDATOR DOMU LUDOWEGO
W ŚWIĄTNIKACH. ZMARŁ W 1949 R. KOCHAŁ
BOGA I OJCZYZNĘ.*

Częściowo zachowane zabudowania dworskie i kapliczka w Czołówku to trwałe ślad życia powszechnie szanowanej rodziny Grützmachera. Przystając przed obliczem Jana Nepomucena warto przywołać w pamięci obraz tamtych czasów i objąć dobrą myślą tych, którzy je tworzyli.





Kłonówek

Kapliczka znajdująca się przy drodze Kłonowo- Skibin. Figura jest w kształcie czworobocznego, masywnego słupa zwieńczonego ozdobnym gzymsem z prostokątnymi płycinami. Każda ze ścian zwieńczona jest ponadto trójkątnym naczółkiem. Całość nakryta jest spiczastym czterospadowym, murowanym daszkiem. We frontowej ścianie znajduje się płytka nisza, zamknięta łukiem odcinkowym, w którą wstawiona jest figurka Matki Boskiej. Kapliczka w Kłonówku powstała z inicjatywy mieszkającej nieopodal Ewy Paczkowskiej, która postanowiła wykorzystać jeden z zachowanych filarów, wchodzący w skład dawnej bramy pałacowej dziedzica Ostensake. Podobnie jak cały dwór, filar wykonany był z czerwonej cegły, która została otynkowana i pomalowana przez majstra Woźniaka. Jest to ciekawy i wcześniej niespotykany sposób wykorzystania i przekształcenia funkcji zachowanej materii architektonicznej.

Opatowice

Kapliczka znajdująca się na rozwidleniu dróg w Opatowicach. Powstała ku czci Matki Boskiej, której figury stoją w czterech niszach. Kapliczka podzielona gzymsem na dwie kondygnacje, w dolnej części znajdują się płyciny, w górnej zaś półkoliste wnęki. Zwieńczona czterospadowym daszkiem, na którym stoi krzyż. Została wybudowana w 1946 roku przez mieszkającego nieopodal murarza- Wojciecha Gralewskiego. Cegłę zakupiła dziedziczka Zawadzka. Kaplica powstała jako wotum za przeżycie wojny. Otoczona jest żeliwnym ogrodzeniem pochodzącym z niemieckiego cmentarza w Ludwikowie. W środku rosną bukszpany. Kapliczka została przemalowana w 2011 roku przez opiekującą się nią rodzinę Tomczaków.





Radziejów

Figura Serca Pana Jezusa stojąca przed ogrodem klasztornym Ojców franciszkanów, przy skrzyżowaniu ulic Ojca świętego Jana Pawła II i Objezdnej. Figura została ufundowana z inicjatywy księdza Mateusza Grabowskiego przez mieszkańców Radziejowa. Przez 30 lat czczono wizerunek Serca Jezusowego. W 1940 roku hitlerowcy zniszczyli figurę i pod osłoną nocy potajemnie wywieźli ją poza miasto. Radziejowianie jednak odnaleźli ją i także w nocy, pod przewodnictwem ojca Leopolda Zamka, przywieźli ją na plac kościelny i zakopali z myślą, że po zakończeniu wojny trafi na dawne miejsce. Wtajemniczeni jednak wkrótce zmarli i już po odzyskaniu niepodległości nikt nie potrafił wskazać miejsca, gdzie figura została zakopana.

Dopiero przypadek sprawił, że w 1988 roku, kiedy przeprowadzano prace ziemne na placu kościelnym, w okolicach gdzie dziś stoi krzyż misyjny, natrafiono na figurę, którą znaleziono w bardzo złym stanie. Figura została przewieziona w 1989 roku do Ciechocinka,

do pracowni artysty rzeźbiarza Tadeusza Wojtasika w celu renowacji.

I tak po 50 latach (6 lipca 1990 roku) po uroczystej mszy świętej, którą odprawił ojciec Albert Szczesiul- delegat Prowincjała, figura wróciła na swoje pierwotne miejsce.

W uroczystości tej wzięli udział: burmistrz miasta wraz z zarządem oraz licznie zgromadzeni wierni. Inicjatorem powrotu figury na jej dawne miejsce był ówczesny gwardian klasztoru, ojciec Andrzej Cyrański.

W 2010 roku gwardian Stanisław Siergiej wybudował kamienny murek i postawił nowy postument pod figurę. 13 marca 2010 roku ksiądz biskup Stanisław Gębicki poświęcił figurę i dokonał zawierzenia parafii Najświętszemu Sercu Jezusowemu.

Radziejów

Figura Matki Boskiej Niepokalanej znajdująca się na rozjeździe ulicy Objezdnej i Kościuszki. Według relacji Henryki Adamczewskiej jej powstanie zainicjowały trzy siostry: Helena, Janina i Julia Koralewskie. Fundusze na postawienie figury zbierał



krawiec Jan Ulański wraz z uczniami od pobliskich mieszkańców. Figura została zakupiona w Aleksandrowie lub we Włocławku i postawiona przez wszystkich mężczyzn mieszkających w pobliżu. W dwóch butelkach zakopanych pod figurą wymieniono osoby, które przyczyniły się do jej budowy. Na kartce zostały zapisane między innymi następujące nazwiska: Ziętkiewicz (kował), Odważny (pracownik fizyczny), Ciemny (robotnik), Kępski (malarz), Kwiatkowski, Filipiak (piekarz), D z i e r ż a w s k i . Poświęcenie figury odbyło się w lipcu 1948 roku. Od tamtego czasu dbano o to, aby figura stanowiła ważny punkt kultu religijnego. Stanisława Ulańska i pan W i e l g o p o l a n z a p o c z ą t k o w a l i nabożeństwa majowe przy figurze, które z przerwami trwają do



dziś. Stanisława Ulańska co wieczór zapalała w pobliżu figury lampkę naftową. Wokół figury zawsze rosły bratki dostarczane przez kwiaciarkę Wojciechowską z Szybki. Obecnie figurą opiekują się głównie Helena Stróżyk i Alina Olejniczak. Lampka naftowa została zastąpiona oświetleniem elektrycznym założonym przez pana Zarzyckiego. W 2001 roku kował Schmidt z Piotrkowa Kujawskiego wykonał ogrodzenie wokół figury, w tym samym roku położono również kostkę brukową.



Skibin

Kapliczka w formie wysokiego czworobocznego słupa, obłożonego czerwonym klinkierem. Postawiona przez mieszkańców Skibina w 1984 roku. Wcześniej w tym samym miejscu wisiała na drzewie niewielka kapliczka skrzynkowa z obrazkiem Matki Boskiej Częstochowskiej. Po obecnej figurę pojechali na Jasną Górę panowie- Józef Zdobych i Małecki. W 2011 roku kapliczka została otynkowana i pomalowana na jasnobezowy kolor. Zbudowano także daszek chroniący przed deszczem i wmurowano nową tablicę z napisem: *MARYJO BŁOGOSŁAW NAM. UFUNDOWALI MIESZKAŃCY SKIBINA - 1984.*

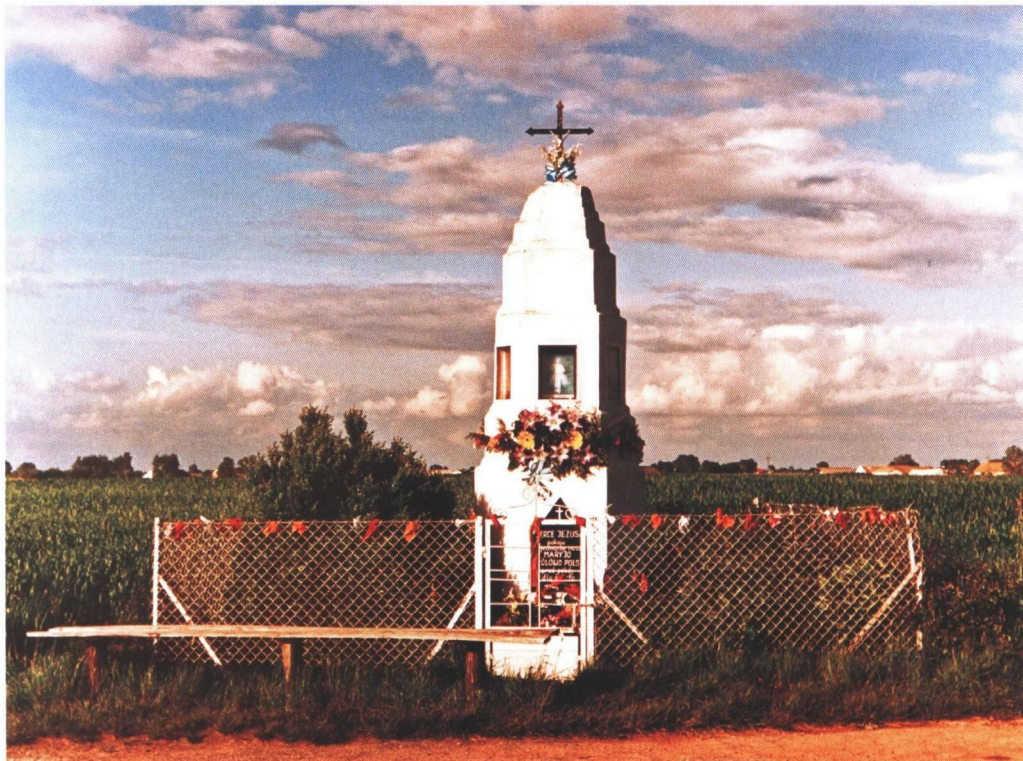
Gmina Topólka

Chalno

Niezachowana kapliczka Serca Jezusowego znajdująca się pierwotnie przy drodze Topólka-Kamieniec. Jej przykład dobrze ilustruje problem „znikania” przydrożnych figur a wraz z nimi osób pamiętających ich dzieje. Gdy zbierałam materiały dotyczące kontekstu powstania tej kapliczki, mało kto pamiętał, że taka stała we wsi. Trudno było również wskazać miejsce,

w którym się znajdowała. Udało mi się ustalić, że ze względu na zły stan zachowania, ksiądz Antoni Wojciechowski- proboszcz parafii Topólka, zdecydował o jej rozbiórce.

W miejscu tym stoi obecnie figura Matki Pokoju, stąpającej po kuli ziemskiej i depczącej węża.



Historia powstania kapliczki Serca Jezusowego w Chalnie jest silnie powiązana z losami mieszkańców wsi. Gdyby nie relacja spisana przez Edytę Kubicką w 2002 roku, niemożliwe byłoby jej odtworzenie.

Kapliczka powstała jako wotum dziękczynne Leokadii i Franciszka Ulanowskich za ocalenie ich rodziny z okupacji niemieckiej.

W trakcie wojny Ulanowscy zostali wysiedleni z Chalna na kielecczyznę- do wsi Poręba Dzierżna. Rodzina cudem uniknęła śmierci, kiedy hitlerowcy w odwecie za zamordowanie niemieckiego patrolu przez partyzantów, postanowili dokonać egzekucji na wszystkich mieszkańcach Poręby. Tknięta złym przeczuciem Leokadia przekonała swego pracującego w tym czasie we dworze męża o konieczności natychmiastowej ucieczki z wioski. Małżonkowie wraz z dziećmi w ostatniej chwili zdołali ukryć się w pobliskim parowie. Z oddali byli świadkami rzezi dokonanej na mieszkańcach Poręby. Po długiej tułaczce cała rodzina szczęśliwie wróciła do Chalna, w którym czekało na nich zupełnie zdewastowane gospodarstwo. W pierwszej kolejności Ulanowscy postanowili jednak

spełnić daną obietnicę i wybudować kapliczkę, która miała być pomnikiem wdzięczności za ich ocalenie. Dzięki ogromnemu samozaparciu Franciszka Ulanowskiego, udało im się zgromadzić wszystkie niezbędne materiały. Fundator przywiózł w beczce cement, pochodzący z ponemieckich bunkrów z Dębów Janiszewskich. W Sarnowie zdobył czerwoną cegłę. Kapliczkę na prośbę rodziny, zbudował sąsiad Andrzej Kołowski.

Jej poświęcenia dokonał ksiądz Marian Bruzda - proboszcz parafii Świerczyn.



Chalno

Figura Marii Magdaleny opierającej się o krzyż, stojąca w miejscu dawnego cmentarza, na terenie którego do 1870 znajdował się romański kościół norbertanek. Rzeźba została postawiona jako pamiątka nieistniejącej już świątyni, która przez ponad 700 lat była chlubą wsi. Według relacji Długosza kościół został ufundowany przez możnowładcę Piotra Włostowica w 1124 roku. Przez setki lat był on prężnie funkcjonującym kościołem obejmującym miejscowości: Chalno, Czamaninek, Głuszyn, Głuszynek, Kozjaty, Wola Jurkowa, Miłachowo. Trudno uwierzyć, że jedynym świadectwem jego istnienia jest obecnie figura Marii Magdaleny.

Posąg wyrzeźbił szlachcic Bolesław Busse, a odsłonięto go w dniu imienin patronki 22 lipca 1912 roku. Granitowy cokół został wykonany prawdopodobnie z kamieni pochodzących z rozebranej świątyni i powstał dopiero w 2004 roku. Figura znajduje się na wzniesieniu, z którego roztacza się wspaniały widok na jezioro Chalińskie oraz wczesnośredniowieczne grodzisko i mokradła zwane Piekłem.



Czamanin

Kapliczka umiejscowiona w Czamaninie-wiosce niewątpliwie „uprzywilejowanej” nie tylko pod względem ilości figur przydrożnych, lecz także ze względu na ich bogate, nie do końca wyjaśnione, nieco mroczne historie. Stojąc obok figury Matki Boskiej Niepokalanej usytuowanej w pobliżu przypałacowego parku dziedziców Karczewskich, można dostrzec w oddali dwie ukryte wśród pól, murowane, pobielone kapliczki urzekające swą prostotą i wdziękiem. Obie mają ludowy charakter, lecz ich formy architektoniczne znacznie się od siebie różnią.

Pierwsza z nich ma kształt wysokiego prostopadłościanu, została podzielona gzymsami na trzy kondygnacje i zwieńczona krzyżem. W środkowej i górnej kondygnacji znajdują się nieoszlone wnęki. W dolnej części widnieje inskrypcja: *MATKO BOSKA MÓDL SIĘ ZA NAMI*, w górnej- figurka Matki Boskiej Niepokalanej. Według relacji kapliczka została wybudowana w latach '80 XIX wieku. Pod figurą pochowano tragicznie zmarłego pracownika majątkowego.



W trakcie wojny zrabowano metalowy krzyż. Obecnie kapliczka jest w dobrym stanie zachowania, zamalowano jednak ornamenty, zaś poziome gzymsy pomalowano na jasnozielony kolor.



Druga kapliczka znajduje się podobno w odległości tysiąca kroków od pierwszej. Jest w kształcie wysokiego, uskokowo zwężonego słupa zwieńczonego gzymsem, na którym ustawiono ludową w charakterze figurkę Chrystusa. Kapliczka nakryta jest dwuspadowym daszkiem, wykonanym

z dwóch rzędów dachówki karpiówki. Daszek podtrzymują cztery wysmukłe kolumnienki. Na szczycie znajduje się krucyfiks.

Z obiema opisanymi kapliczkami wiąże się ciekawa historia. Figury z Czamanina zwane są przez miejscowych „kapliczkami pojedynku”. Nazwę tę nadała im przekazywana z pokolenia na pokolenie historia o rzekomym sporze, do którego doszło pomiędzy synami ówczesnych właścicieli ziemskich. Przypuszczalną przyczyną sprzeczki była miłość do tej samej dziewczyny. Na początku XX wieku przy kapliczkach miał miejsce pojedynek, który rozstrzygnięto za pomocą broni. Panowie stanęli przy pobliskich czamanińskich figurach, pomiędzy którymi rósł w tym czasie gęsty las. Według opowiadań miejscowych, każdemu z mężczyzn „kibicowała” połowa wsi. Finał pojedynku został podyktowany przez najczarniejszy scenariusz. Pech chciał, że obydwaj byli znakomitymi strzelcami i oddane jednocześnie strzały okazały się dla obu śmiertelne.

Kozjaty

Murowana kapliczka w formie wysokiego słupa, podzielona gzymsami na trzy kondygnacje. W podstawie znajduje się prostokątna płycina z datą poświęcenia, w środkowej- niewielka prostokątna wnęka z obrazkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, pod arkadami zaś wizerunek Matki Boskiej Niepokalanej. Kapliczka zwieńczona jest spiczastym daszkiem na którym stoi krzyż. Została ufundowana przez mieszkańca wsi- Lecha Miętiewiczza i postawiona przez miejscowego murarza, pana Spustka. Powstała jako wotum dziękczynne mieszkańców za przeżycie wojny. Poświęcenia dokonał ksiądz Kołodziejski, ówczesny proboszcz parafii Mąkoszyn w 1946 roku. Wydarzenie to pamięta mieszkający nieopodal Edward Kubiak, który do dziś opiekuje się figurą.





Orle Gaj

Murowana kapliczka w kształcie prostopadłościanu, z figurą Matki Boskiej w niszy, zwieńczona czterospadowym daszkiem, na którym znajduje się krzyż. Usytuowana na niewielkim wzgórzu, na rozwidleniu dróg prowadzących do Kamieńczyka i Świnek. W dolnych partiach znajdują się inskrypcje i wezwania- *POD TWĄ OBRONĘ, DZIĘKUJEMY CI, ZDROWAŚ MARYJO.*

W 1940 roku pierwotną figurę zniszczono na polecenie mieszkającego tam Niemca o nazwisku Gottlib. Usytuowana była na rozwidleniu drogi w kierunku domostwa Błaszczyków, w których gospodarstwie zachowały się pozostałości po zniszczonej kapliczce.

Według relacji obecna figura została ufundowana między innymi przez innego Niemca o nazwisku Markwornt. Wybudowana zaraz po wojnie przez nieznanego murarza z Młyńska. Została zrujnowana i odnowiona w latach '80 XX wieku. Rekonstrukcji dokonał Piotr Dadzibóg, który ponownie odmalował kapliczkę w 2011 roku. Obecnie podstawa i zwieńczenie są koloru seledynowego, część główna zaś jest w kolorze różowym.

Wola Jurkowa

Wizerunek Serca Najświętszej Maryi Panny, stojący na wysokiej kolumnie zwieńczonej gzymsem. Maryja ubrana jest w długą białą suknię, błękitny, ostro drapowany płaszcz oraz białe maforium obwiedzione złotą lamówką. Matka Boska prawą ręką wskazuje na serce ukazane na piersiach. Na Jej łagodnym obliczu maluje się zaduma. Według relacji Marii Kralińskiej i sołtysa Mariana Pruczkowskiego, w miejscu gdzie teraz stoi figura Serca Maryi Panny stał po wojnie żelazny krzyż, a do lat '90 XX wieku- kapliczka murowana z białej cegły, która uległa zniszczeniu. Następnie z inicjatywy księdza Antoniego Wojciechowskiego postawiono obecną figurę, ufundowaną przez mieszkańców Woli Jurkowej. Postument i kolumnę odlano w zakładzie betonowym Kordylaka w Topólcu. Wizerunek Serca Maryi Panny jest obecnie w złym stanie zachowania i znacznie odbiega od tego z fotografii. Łuszcząca się farba, schodki oraz gzyms pomalowane na ciemnobrązowy kolor, kolumna zaś na intensywną żółć- źle wpływają na odbiór całości.

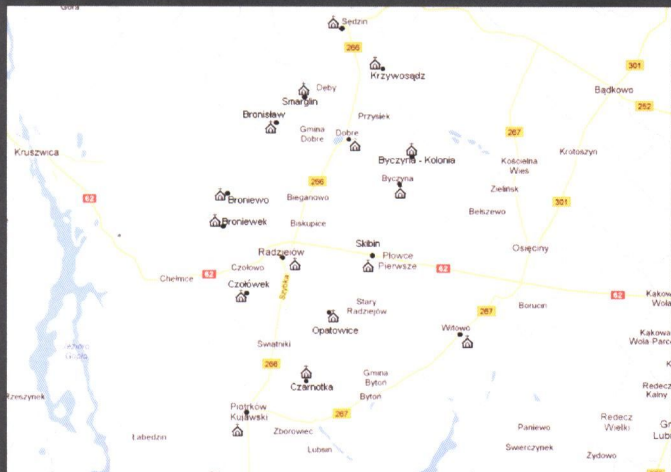




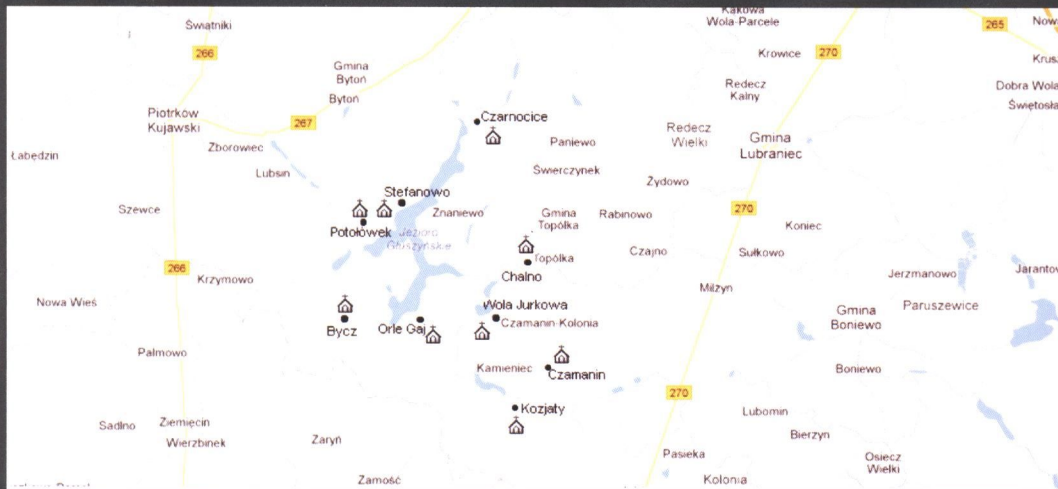
Gmina Zakrzewo

Sędzin

Kapliczka znajduje się w Sędzinie, przy drodze prowadzącej w kierunku Kobielic. Murowana figura stoi na trzystopniowych, betonowych schodkach. Kapliczka jest w kształcie wysokiego czworobocznego słupa zwieńczonego cebulastym hełmem, na którym został ustawiony żelazny krucyfiks. W trzech ściankach znajdują się półkoliste przeszklenia, przez które widać drewniane figurki w głębokiej niszy. Na osi kapliczki, we wnęce ustawiono wyobrażenie Matki Boskiej Skępskiej, którą otaczają adorujące postacie fundatorów. Rzeźby prawdopodobnie pochodzą z czasów postawienia figury. Przeszklenia flankowane są żłobkowanymi pilastrami oraz dekoracyjnymi, stiukowymi medalionami. W dolnej partii widnie napis mówiący o fundatorach kapliczki. Małżonkowie Ludwik i Agnieszka z Obiałów Kudłak ufundowali kapliczkę w 1889 roku jako wotum dziękczynne za uzdrowienie śmiertelnie chorej córki.



Mapki przedstawiają rozmieszczenie kapliczek i krzyży na omawianym terenie



6455





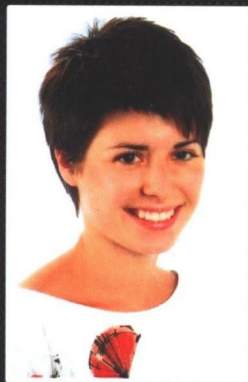
Edyta Kubicka - ur. w 1969 r. w Świerczynie, od 1989 r. pracuje jako nauczycielka w Miejskim Zespole Szkół w Radziejowie. Osiągnięcia:

2002 r. - II miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Fotograficznym zorganizowanym przez Stowarzyszenie ARS POPULI, Muzeum Archidiecezjalne w Krakowie i Muzeum Historii Fotografii w Krakowie pt. „Kapliczki i krzyże przydrożne”.

2003 r. - wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Fotograficznym zorganizowanym przez Stowarzyszenie ARS POPULI, Muzeum Archidiecezjalne w Krakowie i Muzeum Historii Fotografii w Krakowie pt. „Nagrobki i pomniki cmentarne”.

2004 r. - II miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Literacko - Plastyczno - Fotograficznym zorganizowanym przez Zarząd Okręgu Lubuskiego ZNP w Zielonej Górze pt. „Natura moich okolic.”

Nagrody i wyróżnienia w lokalnych konkursach organizowanych przez MiPBP w Radziejowie „Powiatowe ABC”.



Natalia Magdalena Wielgosz - ur. w 1987 r. w Poznaniu. Wychowała się w Stefanowie nad Jeziorem Głuszyńskim. Absolwentka historii sztuki na Wydziale Historycznym UMK i konserwatorstwa na Wydziale Sztuk Pięknych UMK.

